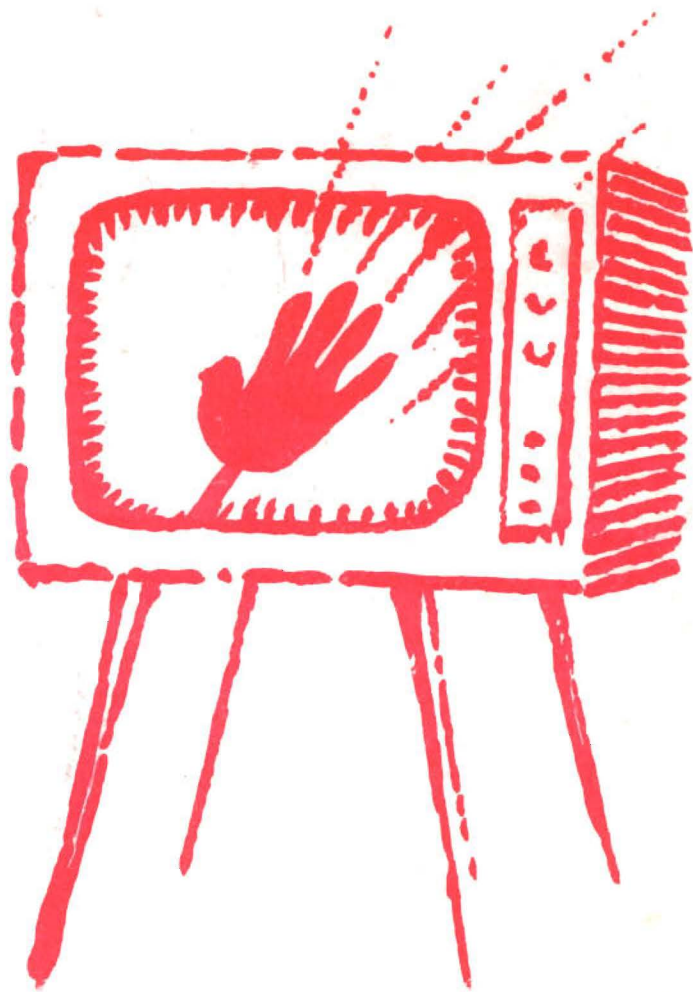
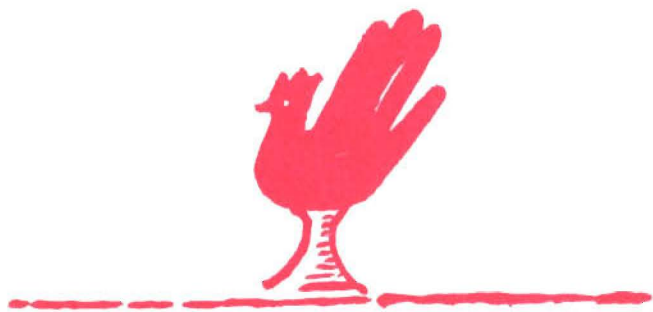


5  
Edward Redliński

# CZWOROKĄT

Teatr Ziemi Łódzkiej





reżyseria — KRZYSTYNA SZNERR  
scenografia — IRENEUSZ PIERZGALSKI  
asystent reż. — TADEUSZ TEODORCZYK

Edward Redliński  
**CZWOROKĄT**

piąta premiera sezonu 1978/79



obsada

Ina (właściwie Karolina) żona —  
BARBARA WIĘCKOWSKA

Toni (właściwie Antoni) mąż —  
MIECZYŚLAW MICHAŁ SZARGAN

Dziadek jej ojciec — TADEUSZ TEODORCZYK

Beata dziewczyna — BARBARA SZYMANOWSKA



## czy stać nas na indywidualność?

Zanim Edward Redliński zwrócił się w stronę teatru dał się poznać jako interesujący prozaik. Rozgłos przyniósł mu zwłaszcza dwie powieści: „Konopielka” i „Awans” (ta ostatnia doczekała się ekranizacji).

Redliński urodził się w 1940 roku we wsi Frampol na Białostocczyźnie. Po studiach politechnicznych i dziennikarskich pracował między innymi w „Gazecie Białostockiej” oraz „Nowej Wsi”. Jego piarstwo wyniknęło zarówno z własnych doświadczeń „wiejskich”, jak i z dziennikarskich obserwacji. Tak o tym powiedział: — „Posiadam jakby dwa warsztaty pisarskie — dziennikarski i literacki (...). Praca dziennikarska daje mi duże możliwości obserwacyjne, jako dziennikarz rejestruję fakty, obserwuję zmiany zachowań i reakcji ludzkich, jako pisarz nadaję tym obserwacjom nowy kształt bogatszy o przemyślenia, podporządkowane pewnemu światopoglądowi filozoficznemu”.

Na czym ów światopogląd prezentowany w utworach Redlińskiego polega? Przede wszystkim posiada on cechy konkretne, wymierny jest w kategoriach socjologicznych. Piarstwo autora „Czworokąta”, dotyczy bowiem dwóch warstw społecznych: chłopów i inteligencji. Stanowi niejako satyryczną, głęboko ironiczną, sprowadzoną do absurdu replikę na pokutujące po dzień dzisiejszy stanowisko sformułowane niegdyś w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego: „wyście sobie i my sobie”. Twórczość Redlińskiego jest drwiną prowokującą do rewizji stereotypów, do zmiany poglądów na współczesną polską wieś, do bardziej wnikliwego spojrzenia na relację: wieś — miasto.

Mylili by się jednak ten, kto by sądził, że pisarz bezkrytycznie i wyłącznie opowiada się po stronie tradycji. Atakuje na dwie strony: wyszydzeniu wyobrażeń o wsi jako o siedlisku kompletnego prymitywizmu towarzyszy sprowadzanie do absurdu przejawów chłopskiego konserwatyizmu, zachłannie broniącego, co dawne i — przede wszystkim — „swojskie”. Ostro protestuje przeciwko domaganiu się, aby chłopcy byli „cepeliowskimi” marionetkami, z dzieła Oskara Kolberga uczyli się „prawdziwej”, nie skażonej cywilizacją — chłopkości.

Tym razem Edward Redliński poszerza pole obserwacji, mnoży punkty odniesienia. Napisał sztukę „kameralną” której akcja rozgrywa się w niewielkim pokoju na ostatnim piętrze wieżowca.

Ale sytuacje i sprawy, jakie się w tym pokoiku rozgrywają, wykraczają daleko poza małżeńskie nieporozumienia. Już nawet nie chodzi tylko o wiejsko-miejskie relacje, o konflikty obyczajowe. Idzie o coś więcej — o miejsce człowieka we współczesnym świecie, bez względu na to, czy mieszka on w mieście, czy zamieszkuje wieś. I to jest zasadniczy problem „Czworokąta”: jak znaleźć dla siebie miejsce w świecie, jak osiągnąć zadowolenie z wykonywanej pracy i w życiu osobistym, w jaki sposób zachować *autentyczność* własnego istnienia, w jaki sposób obronić się przed konwencjami, nie ulegać maskom, przeciwstawiać się znieczulicy, nie ograniczać sensu życia do nieustannej pogoni za dobrami materialnymi? Pytania można mnożyć. Nawet trzeba. O wiele trudniej znaleźć odpowiedź. Autor „Czworokąta” też jej jednoznacznie nie udziela. Kurtyna opada przecież w momencie, gdy bohaterka „waży decyzję”. Widz musi więc spróbować samodzielnie poszukać odpowiedzi na problemy, jakie nurtują nasze społeczeństwo. „Wszystko w ruchu — stwierdza Ina — zmienia się, przekształca. Stare przykazania są nieprzydatne”. A Toni pyta bezradnie: — „Skąd brać nowe?”.

Redliński nie daje wprawdzie jednoznacznej odpowiedzi, lecz eliminuje odpowiedzi ułatwione, powierchowone. Kpi z pseudonowoczesności. Oto ojciec Beaty „unowocześnia” wieś, nadając dzieciom wyszukane, coraz rzadziej spotykane imiona. Oto młodej wiejskiej dziewczynie miasto imponuje tylko od zewnętrznej, „rozrywkowej” strony, zaś kobieta dojrzała, z zawodowym i towarzyskim cenzusem, wyraźnie stylizuje się na modłę zachodnioeuropejską. Każdy więc za czymś goni. Każdy stara się do czegoś równać. Ale przecież przychodzi refleksja. Pytamy: do czego równać, w jaki sposób? Tej refleksji nie brak zresztą i bohaterom „Czworokąta”. Okazują się jednak — bez względu na rodowód — całkowicie bezradni, by nie powiedzieć: zagubieni. Żyją w sposób zrutynizowany, hołdują pragmatyzmowi. Co najwyżej pielęgnują wspomnienia z dzieciństwa, żywią jakieś nadzieje na najbliższą przyszłość. Są ustabilizowani. Zdawać by się mogło, że niczego im już nie brakuje. Dość szybko jednak odkrywamy, że po prostu brak im *poglądów*, brakuje im głębszej refleksji, nie mają własnej filozofii.

Autor „Czworokąta” niejednokrotnie przejaskrawia, przerysowuje, nadaje bohaterom rysy karykaturalne. Jest to deformacja celowa. Tylko w ten bowiem sposób trafić może do widza, poruszyć zmysł krytycyzmu. I skłonić go, by sam rozwiązywał problemy, z których wprawdzie podczas spektaklu śmieje się, lecz przecież wcześniej czy później zauważy, że śmiech ten jest zabarwiony gorącością.

Tadeusz Błazejewski

## kronika

---

Delegacja Teatru Ziemi Łódzkiej w składzie: dyrektor i kierownik artystyczny Tadeusz Plisziewicz, kierownik literacki Władysław Orłowski i reżyser Jan Perz bawiła w dniach od 27 do 31.III.1979 r. w Oradei w Rumunii na zaproszenie tamtejszego „Teatrul de Stat Oradea”. Była to rewizyta, gdyż w październiku 1978 r. gościliśmy w Łodzi 3-osobową delegację teatru z Oradei z jego dyrektorem Mircea Bradu.

Celem obu wizyt było nawiązanie stałej przyjacielskiej współpracy między obu teatrami.

---

W dniach od 15–18 marca 1979 r. bawił na terenie województwa krośnieńskiego zespół Teatru Ziemi Łódzkiej. Teatr dał po 2 przedstawienia komedii Janusza Głowackiego „Cudzołóstwo ukarane” w Krośnie, Lesku i Sanoku, gorąco przyjmowany przez tamtejszą publiczność.

Występy TZŁ odbywały się w ramach II Krośnieńskich Spotkań Teatralnych, w których wzięły również udział zaproszone teatry z Krakowa, Zabrze i Tarnowa.

---



---

22 maja br teatr nasz wystąpił po raz pierwszy w sali Teatru Rozmaitości Pałacu Młodzieży przy ul. Moniuszki 4a w Łodzi, wystawiając dramat Juliusza Słowackiego „Zawisza Czarny” w reżyserii Tadeusza Pliszkiewicza, w oprawie scenograficznej Andrzeja Markowicza i z muzyką Wojciecha Głucha.

Tym przedstawieniem PTZŁ zapoczątkował współpracę z Pałacem Młodzieży, w wyniku której teatr uzyska lepsze warunki dla prezentowania swych spektakli w Łodzi, ze swej zaś strony roztoczy opiekę nad pracownikami artystycznymi Pałacu Młodzieży. Mamy nadzieję, że współpraca taka przyniesie korzyści obu instytucjom, a przede wszystkim młodzieży.

---

wydawca – Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej

redakcja – Władysław Orłowski

opracowanie graficzne – Ryszard Kuba Grzybowski

druk – Zakład Graficzny Wydawnictw Naukowych w Łodzi

---

Zam. 468/79, n. 1000 A-15/1581.

---



## TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ

Łódź, ul. Kopernika 8,  
tel. centrala 641-66, org. wid. 678-88

---

dyrektor i kier. artystyczny – **TADEUSZ PLISZKIEWICZ**  
z-ca dyrektora – **MARIAN SZCZERBA**  
kier. literacki – **WŁADYSŁAW ORŁOWSKI**

---

kier. organizacji widowni – **Kazimierz Michalski**  
kier. techniczny – **Andrzej Honowski**  
kier. adm. gosp. i transportu – **Mieczysław Kowalski**  
prac. krawiecka damska – **Jozefa Besztak, Krystyna Żebrowska**  
prac. krawiecka meska – **Mieczysław Kidoń, Czesław Sobczyński**  
prac. perukarska – **Halina Zieleniecka**  
prac. stolarska – **Marian Michalak, Jacek Piotr Janicki**  
prac. ślusarska – **Andrzej Wojciechowski**  
brygadierzy sceny – **Edward Rogowski, Aleksander Dąbrowski**  
oświetlenie – **Ryszard Dorcz, Henryk Pastwiński, Jerzy Pawlak**  
prac. tapicerska – **Lech Klimczak**

---

**serdecznie zapraszamy**

---

cena zł 10,—